Rok 2. № 32. Sosnowiec, czwartek 10 lutego 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 groszy, w tekście 35 groszy, za tekstem 15 groszy. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

Wydawca: Helena Monsiorska.
Redaktor: Wiktor Monsiorski.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.
Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 8. Telefon redakcji i administracji: 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92, telefon drukarni: 84 Będzin.

Obrady sejmowe.

WARSZAWA, 9. 2. (P.A.T.) W dniu dzisiejszym sejm przystąpił do obrad nad budżetem ministerjum rolnicrwa.

Przemawiał poseł Gawlikowski (P. S. L.) i poseł Niedzielski (Wyzw.)

Poseł Niedzielski domaga się pomocy ze strony rządu dla organizacji rolniczych, które szerzą oświatę wśród drobnego rolnictwa. Stronnictwo mówcy nie godzi się także na politykę personalną ministerjum.

Następnie przemawiał poseł Marciniak (Chrz. D.)

Po nim zabrał głos pos. Jasiński (PSL.) podkreślając ważność sprawy uruchomienia przemysłu nawozowego, opartego na surowcach krajowych. Klub mówcy będzie głosował za budżetem rolnictwa.

Poseł Poniatowski (Wyzwolenie) w imieniu swego klubu odmawia ministrowi zaufania.

Następnie przemawiali: poseł Ozimina (Chrz. N.), poseł Malinowski i poseł Sobek (P. S. L.)

Po nich zabrał głos minister rolnictwa Niezabytowski, który oświadczył, iż zgadza się po większej części z wywodami sprawozdawcy posła Kowalczuka, ale przypisuje winę brakowi pieniędzy, a także brakowi odpowiedniej rutyny.

Po przerwie przemawiał poseł Wędziagolski (PSL.), który apeluje do sejmu i ministra rolnictwa, aby przyszli z pomocą rolnictwu na terenie województwa wschodniego.

Poseł Nawrocki (Chrz.D.) wnosi rezolucję, wzywającą rząd, aby uniemożliwił wywóz pasz treściwych, oraz zabronił pobierania opłat targowych od zwierząt domowych prowadzonych na targ miejski.

Poseł Staniszkis (Z.L.N.) polemizuje z posłem Niedzielskim (Wyzwolenie) broniąc Centralnego Towarzystwa Rolniczego przez tego posła krytykowanego.

P. Widota (P.S.L.) zgłosił rezolucję wzywającą rząd do przedłożenia projektu jednolitej ustawy o zwalczaniu zaraźliwych chorób u zwierząt oraz do zmiany obowiązującej instrukcji w przedmiocie wykonania państwowej służby weterynaryjnej, usamodzielnienia wojewódzkich inspektorów weterynaryjnych i podporządkowania ich bezpośrednio wojewodom.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy pos. Kowalczuka dyskusję nad budżetem ministerjum rolnictwa zakończono i przystąpiono do rozprawy nad budżetem reform rolnych. Sprawozdanie o tym budżecie przedłożył poseł Poniatowski.

Z sejmu śląskiego.

KATOWICE 9.2 (PAT). Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu sejmu śląskiego uchwalono w pierwszem czytaniu wniosek rady wojewódzkiej w sprawie zmiany § 79 ordynacji miejskiej i § 42 ordynacji wiejskiej, obowiązujących na górnośląskiej części województwa śląskiego. Odesłano do komisji projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1927. Odrzucono wnioski prokuratora przy sądzie apelacyjnym o wydanie posłów Korfantego, Matei, Lubosa i Kaczmarczyka. Przyjęto wniosek komisji socjalnej w sprawie uregulowania rent inwalidów. Sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie utworzenia jednolitej kasy chorych dla robotników rolnych i leśnych zdjęto z porządku dziennego.

Odesłano do komisji sprawozdanie komisji socjalnej, dotyczące wniosku N. P. R. o ordanizacji zakładu ubezpieczeń społecznych województwa śląskiego. Przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o regulacji rzek i potoków na terenie województwa. Projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych odesłano do komisji celem uzgodnienia z postulatami rządu.

P. Prezydent Rzlitej w Poznaniu.

POZNAŃ, 9. 2. (A.W.) W związku z planowanem na dzień 18 lutego przybyciem p.prezydenta Rzpltej przybył tu dzisiaj zastępca szefa kancelarji cywilnej p. Markowski oraz jeden z adjutantów p. prezydenta, celem ustalenia z władzami miejscowemi programu pobytu p. prezydenta. Po konferencji w województwie odbyła się konferencja w ratuszu z udziałem wojewody Bnińskiego i prezydenta miasta p. Ratajskiego.

Echa rewolucji w Portugalji.

LIZBONA, 9. 2. (AW.) Sytuacja rządu staje się coraz mniej pewną. Wprawdzie na skutek zarządzeń premjera Carmony aresztowano w mieście szereg polityków i dziennikarzy, którzy podejrzewani są o inspiracje zamachu. Nie jest już jednak rząd w stanie przeszkodzić nieustannym demonstracjom napół zorganizowanych grup wojskowych i robotniczych na ulicach miasta odbywających się pod hasłem obalenia rządów dyktatora Carmony i przywrócenia demokracji parlamentarnej. Jeden z przywódców pronunciamenta gen. Murray i grupa posłów wystosowała do rządu ultimatum żądając kapitulacji w ciągu 24 godzin. W odpowiedzi na to, rząd ogłosił w całym kraju stan oblężenia; rozkazy rządu jednak nietylko na prowincji, ale nawet i w samej Lizbonie nie zostały wykonane.

Straszliwa burza na morzu Czarnem.

Czterdzieści osób zginęło.

BUKARESZT, 9. 2. Podczas szalejącej burzy na morzu Czarnem, twającej przez przeszło 24 godziny, zatonął sowiecki okręt pasażerski. 40 osób, znajdujących się na pokładzie tego okrętu, zginęło. Prócz tego został również uszkodzony parowiec rumuński, na którym znajdowało się 200 osób. Pasażerów z tego drugiego okrętu udało się uratować, chociaż ratunek był bardzo utrudniony wskutek szalejącej burzy.

Skradziono trzy samoloty.

PARYŻ, 9. 2. — „Matin" donosi z Nowego Jorku, iż w Cleveland (Stan Ohio) nieznani sprawcy skradli trzy samoloty umieszczone na przechowaniu w garażu zimowym.

Przedłużenie wypłaty zasiłków bezrobotnym.

WARSZAWA, 9. 2. (A W). W łonie rządu odbywają się obecnie konferencje w sprawie przedłużenia wypłaty zasiłków dla bezrobotnych na dalsze 4 tygodnie, to jest do 1 marca rb. Minister pracy ma prawo przedłużyć wypłaty zasiłków w okresie martwym na 6 tygodni a przerwa w wypłacie zasiłków wywołałaby rozgoryczenie i demonstracje bezrobotnych. Przewiduje się, że sprawa ta będzie załatwiona ku zadowoleniu bezrobotnych.

Delegaci ligi narodów w Lublinie.

LUBLIN, 9.2 (AW) Dnia 9 b. m. przybywają do Lublina delegaci ligi narodów ze Szwarcarji pp. Hartelsi i Gloor-Cel przyjazdu delegatów ligi narodów do Lublina jest nieznany.

Giełda zbożowa.

Poznań, 9.II.

Żyto 39.50—40.50.
Pszenica 48.50—51.50.
Owies 29 25—30.25.
Ospa pszenna 27, żytnia 26.75—27.75.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 9.II.

Dolar 8.92.
Akcje B. P. 109.

Klub pracy przy pracy.

Klub pracy, jak wiadomo, założył w Sosnowcu wielki organ — za jakie fundusze, mniejsza o to. Pismo to, jak widać z dotychczasowych artykułów wstępnych i nie wstępnych, propaguje braterstwo ludów, przekonywa czytelników, że ludzie pracy są braćmi, że mogą i powinni zapobiegać wojnom i wreszcie pokłada wielkie nadzieje w przyszłej „Paneuropie".

Głosić te lub owe zasady wolno każdemu, ale nie wolno być niekonsekwentnym. Skoro bowiem nowy dziennik mógł powstać tylko dzięki rozlewowi krwi bratniej w maju, to w pół roku potem, trzebaby o zapobieganiu rozlewowi krwi, mówić trochę ciszej, półgębkiem choćby.

Ale i o to w tej chwili nam nie idzie. „Kurjer Zachodni" gdyby pisał w tej kwestji, to napewno użyłby argumentu z pisma Św., że: więcej radości w niebie z jednego nawróconego grzesznika, niż z 40 sprawiedliwych.

Zostawiamy więc tę drażliwą bądź-co-bądź sprawę na boku i zajmiemy się rozwiązaniem zagadki: co zacz jest ten nowy dziennik.

Tytuł mówi, ba! krzyczy, że to jest pismo ludzi pracy. Oczywiście kokietowanie robotnika odbywa się tam na skalę nieprzeciętną. Wygłaszane teorje pachną niby socjalizmem, a nawet niekiedy zalatuje zapaszek komuny. Kto czyta uważnie i czytać umie, ten się dowącha.

Byliśmy też do przedwczoraj jeszcze przekonani, że to jest pismo par excelence lewicowe z małem odchyleniem w stronę prawą. Aż tu naraz dowiadujemy się ze zjazdu delegatów klubu pracy w Warszawie, że klub ten zamierza bronić bezradnego, udręczonego, niezorganizowanego i wyniszczonego... stanu trzeciego i że klub pracy chce stworzyć to centrum, którego w Polsce brak.

A cóż? Próbować można. Czego nie dokonał Skulski, to może się uda p. Bartlowi, który, będąc dziś wicepremjerem, ma wszelkie dane w ręku, by pchnąć z martwego punktu sprawę mieszczaństwa, ożywić je i zorganizować.

Być może, iż energja wskrzesicieli rozbitego centrum przezwycięży trudności życiowe i zada kłam stwierdzonej już prawdzie, że dziś trzeba wybierać: prawo albo lewo, gdyż czasy złotego środka minęły. Być może.

Aby jednak praca klubu pracy nie szła na marne, trzeba, by w łonie tej partji nastąpiło porozumienie choćby między przywódcami. Boć nie można w Warszawie na zjeździe gloryfikować stanu trzeciego i rozczulać się nad jego niedolą, a w Sosnowcu znów udawać socjalistów.

„Expres Zagłębia", jako organ bezpartyjny, broń Boże, nie ma najmniejszego zamiaru bronić tej lub owej partji. Jeżeli zaś zwróciliśmy uwagę społeczeństwa na tę rozbieżność poglądów między Warszawą a Sosnowcem, to jeno w imię dobra ogólnego, które wymaga, by tępić farbowane lisy.

(r.)

Polska będzie mogła śmiało podjąć walkę konkurencyjną.

Prezydjum rady ministrów ogłosiło drukiem memorjał komisji opinjodawczej p. t. „Przyszłość eksportu węgla w Polsce w związku z zakończeniem strajku węglowego w Anglji", który zawiera szereg nadzwyczaj ciekawych danych.

Według autorów memorjału warunki produkcji węgla są u nas o wiele korzystniejsze, niż zagranicą. Ogromna większość kopalni polskich odbudowuje pokłady z głębokości 200—400 metrów, podczas, gdy Niemcy i Anglja zmuszone są eksploatować pokłady na głębokościach dochodzących do 1000 m. Warunki geologiczne sprawiają, iż budowa szybów jest łatwiejsze i tańsze. Co do ilości gazów wybuchowych są nasze kopalnie również w lepszych warunkach. Pod względem wydajności pracy stoi my w Europie na pierwszem miejscu. W rezultacie Polska najtaniej ze wszystkich krajów produkuje węgiel. Co do gatunku swego węgiel nasz może konkurować z angielskim, co stwierdzają liczne zagraniczne dokumenty. Najważniejszy moment w kwestji eksportu węgla to sprawa transportu. Polska taniością swego węgla loco kopalnia nietylko jednak wyrównywa różnicę między kosztami frachtów lądowych i morskich węgla polskiego i angielskiego, lecz zachowuje jeszcze pewną nadwyżkę, która zapewniała eksport węgla polskiego już w okresie poprzedzającym strajk górniczy. Wywóz węgla rozwijał się już przed tym strajkiem z dużą tendencją do wzrostu, zwłaszcza na rynkach bałtyckich i południowych. Polska ma zapewniony eksport 12 milj. tonn rocznie i nie potrzebuje się obawiać walki konkurencyjnej.

Wymordowanie 5 osób.

Przerażająca tragedja na Solcu.

Morderca zabił żonę, teściową i rodzeństwo żony. Po wymordowaniu wszystkich ostatnim strzałem zabił siebie.—Motywy ponurej zbrodni zabójstwa i samobójstwa— brak pracy — i nieśnaski rodzinne.

Niesłychanie tragiczne rozwiązywania problemów życiowych, zapoczątkowane przez Statkiewicza, który wymordował całą swoją rodzinę i sam potem powiesił się, niestety znalazło onegdaj w nowe naśladowcę.

Dom przy ulicy Solec Nr. 71 w Warszawie stał się terenem przerażającej, ponurej i pełnej grozy tragedji całej rodziny Maślanków.

Lokal ten złożony z przedpokoju, kuchni i dwóch pokojów.

W kuchni, tuż u samego progu, twarzą zwróconą ku podłodze leży trup młodej kobiety w koszuli.

Nieco dalej na łóżku zbryzganem strumieniem krwi, leży młody mężczyzna. W następnym pokoju, w którym tu i ówdzie widać na sprzętach, na podłodze, krwawe plamy, nic nie zdradza strasznej tragedji, jaka się rozegrała.

Dopiero po przejściu do następnego oczom przedstawia się widok ścinający

krew w żyłach.

Pokój ten stanowił jak gdyby sypialnię rodziny Maślanków. Stoją w nim dwa łóżka w pobliżu okna, trzecie zaś po stronie przeciwnej. Na wszystkich tych łóżkach wśród przesiąkniętej świeżą krwią pościeli, leżą trupy.

W lokalu tym mieszkali: Stefan Maślanek, liczący lat 25, żona jego Janina w tym samym wieku, siostry tej ostatniej: Irena Witkowska, lat 22, Stanisława Witkowska, lat 24, brat poprzednich Edward Witkowski, lat 17, wreszcze matka wszystkich a teściowa Maślanka, Franciszka Witkowska, licząca l. 49.

Stefan Maślanek, jak się okazuje, przed rokiem ożenił się z jedną z córek Witkowskiej i właśnie z całą tą rodziną wspólnie mieszkał. Franciszka Witkowska była to wdowa po majstrze trykotażowym i podobno, jako niezaośna teściowa, uprzykrzyła

młodym życie.

Na tem tle powstawały ustawicznie w rodzinie niesnaski, które jednakże, jak utrzymują sąsiedzi, nie przybierały nigdy gwałtowniejszych rozmiarów.

Onegdaj około godziny 5-ej nad ranem sąsiedzi słyszeli jakieś głuche odgłosy, jak gdyby strzałów, rozlegających się w mieszkaniu Maślanka.

Po tych strzałach zaległa tam grobowa cisza.

Ktoś z pośród mieszkańców domu, podejrzewając coś groźnego podszedł do drzwi Maślanka i zastukał. Gdy nikt na dobijanie się nie odpowiedział, dano znać o podejrzeniach policji, która, zjawiwszy się niebawem na miejscu i przywoławszy ślusarza, drzwi otworzyła.

To, co ujrzano

w mieszkaniu, było wstrząsające.

Przy bliższych oględzinach stwierdzono, że w kuchni strzałami zostali zabici Edward Witkowski i siostra jego Stanisława. W pokoju sypialnym w jednem łóżku, znajdującem się przy oknie, również strzałami zabita została Irena Witkowska, obok zaś w drugiem także celnym strzałem Franciszka Witkowska, matka.

Na przeciwległej stronie pokoju w łóżku stojącem pod ścianą,

leżeli, jak gdyby we śnie,

jedno obok drugiego, małżonkowie Stefan i Janina Maślankowie.

Janina leżała na ścianie, mąż zaś jej Maślanek na skraju łóżka.

Z całej sytuacji, jaka uwidoczniła się w tym ponurym lokalu zbrodni widać, że wtedy, gdy wszyscy pozostawali we śnie Maślanek chwyciwszy za leworwer skierował się do kuchni, gdzie spał Edward Witkowski i tego celnym strzałem zabił.

Stanisława Witkowska, którą zastano również w tejże kuchni nigdy tam nie sypiała, natomiast sypiała razem z siostrą swą Ireną. Przypuszczalnie więc tłumaczyć należy tem, że

na odgłos strzałów

zbudziła się, wbiegła do kuchni i wówczas rażona została strzałem, skierowanym do niej przez Maślanka.

Po zabiciu tych dwojga Maślanek wbiegł do sypialni i strzelił do śpiących, teściowej swej, siostry swej żony, wreszcie do żony, a gdy już wszystkich pozabijał, wówczas położył się obok martwej już swej żony Janiny i strzelił w końcu do siebie.

Rewolwer systemu Mauzera znaleziono porzucony tuż przy łóżku. W rewolwerze tym normalnie posiadającym 7 strzałów, nie znaleziono już ani jednego istnieje jednak przypuszczenie, że 7-y strzał tkwi jeszcze w lufie. Witkowski leżąc w bieliźnie na łóżku był cały zbroczony bryzgami krwi, co świadczy, że jednakże przy zabójstwie w kuchni musiał

stoczyć pewną walkę z broniącymi się.

W pokoju jadalnym po dokonaniu tych wstępnych oględzin nad trupami, znaleziono list, podpisany przez Maślanka, w którym oświadcza, że to co zaszło z jednej strony jest

następstwem braku pracy,

z drugiej strony zaś, jak się wyraził, następstwem

podłego obchodzenia się z nim i jego żoną

rodziny żony.

Zaznacza, że po poślubieniu Witkowskiej był przez rodzinę oskarżany o kradzież itp. i że wszystko to razem doprowadzało go do rozpaczy i postanowił wobec tego wszystkie krzywdy pomścić.

Zaznacza w liście, że ponieważ

żonę swą kochał do szaleństwa,

tedy pozbawiając siebie życia zabiera i ją na tamtem świat. Prosi o pochowanie go wraz z żoną w jednym wspólnym grobie.

List ten, w którym ołówkiem wszystkie te powody swej zbrodni Maślanek wymienił, jest znamiennym dla władz śledczych z tego powodu, że

posiada ślady okrwawionych palców.

Nastręcza to przypuszczenie, że już po dokonaniu zabójstwa Maślanek tym listem operował. Nie podobna jednak przypuścić, aby go dopiero wówczas, gdy naokół leżały trupy pisał, jednakże fakt istnienia tych śladów pozwala i nawet to dopuścić.

Wykrycie wielkiej organizacji szpiegowskiej na żołdzie Rosji sowieckiej.

Liczne aresztowania wśród wojskowych i kolejarzy w Wilnie.

Prowadzone od dłuższego czasu obserwacje na terenie województwa wileńskiego ujawniły zakrojoną na wielką skalę robotę szpiegowską na rzecz Rosji sowieckiej.

W aferę wmieszani są wojskowi, urzędnicy kolejowi i państwowi, ogółem przeszło 25 osób.

Do wykrycia szajki przyczyniły się ślady, pozostałe po likwidacji głośnej w swoim czasie szajki szpiegowskiej Syczewskiego.

Jesienią 1926 r. wywiad sowiecki podjął energiczne próby nawiązania kontaktu. W tym celu przybył do Wilna specjalny wysłannik sowieckiego sztabu frontu zachodniego w Smoleńsku i G. P. U. w Moskwie i ten istotnie nawiązał stosunki z krewnymi i bliższymi znajomymi zlikwidowanej poprzednio szajki Syczewskiego. Kurjer ten wyjechał dla złożenia raportu do Moskwy, przed dwoma zaś miesiącami znów wrócił do Polski, tym razem z wyraźnemi już rozkazami i z wielkiemi funduszami w dolarach.

Pieniądze otworzyły mu drzwi do 13 wojskowych i 15 osób cywilnych w Wilnie. Osoby te, mimo całej ostrożności, z jaką upra-

wiały haniebne rzemiosło, nie uszły oka władz.

Nocy ubiegłej policja polityczna z komisarzem Nowakowskim oraz funkcjonarjusze oddziału II sztabu gen. z por. Burhardem na czele przeprowadzili rewizje w kilkunastu punktach Wilna jednocześnie.

Wyniki rewizji były wręcz sensacyjne. U aresztowanych dwudziestu kilku osób znaleziono plany mobilizacyjne, plany umocnień, składów amunicyjnych, dworców kolejowych, parowozowni statystyki „przelotności" stacji kolejowych, ilości pociągów, wojska i t. d. U poszczególnych członków szajki znaleziono nadto znaczne ilości zakonspirowanej broni.

Terenem operacyjnym szajki było głównie DOK 3 Grodno.

Na czele organizacji szpiegowskiej stał niejaki Franciszek Piotrowski, który zarazem pełnił rolę łącznika z G. P. U. w Moskwie. Najtęższymi współpracownikami jego byli Piotr Rudnicki i Władysław Chwałko. Nadto ujęto szereg wojskowych z 3 p. saperów w Wilnie, parku lotniczego w Lidzie oraz sądu wojskowego nr. 3 w Wilnie.

Uderzającem było zwłszcza odnalezienie śladów, wiodących do sądu wojskowego. Jak się okazało władze sowieckie pragnęły zdobyć akta ostatnich spraw szpiegowskich oraz materjały, mogące rzucić światło na sposób wykrywania szpiegostwa bolszewickiego w Polsce.

Wśród aresztowanych cywilnych przeważają urzędnicy kolejowi, w tem jeden urzędnik X st. ze stacji Nowa Wilejka. Niektóre z tych osób należały do Białoruskiej Hromady.

W toku aresztowań ujęto też na dworcu wileńskim 2 kurjerów sowieckich w chwili, gdy usiłowali odjechać ku granicy rosyjskiej.

Z polecenia prokuratora Steimana wszystkich aresztowanych wojskowych osadzono w więzieniu na Antokolu, cywilnych zaś na Łukiszkach.

Członkowie szajki szpiegowskiej prócz honorarjów specjalnych otrzymywali od szefa Piotrowskiego od 80 do 150 dolarów miesięcznej pensji. Piotrowski przesyłał raporty kasowe i szpiegowskie na ręce szefa wywiadu G. U. P. w Moskwie, Nowogradowa.

Kronika.

KALENDARZYK.

Luty 10 Czwartek	Dziś Scholastyki Jutro NMP. z Lour Wschód słońca 7.05. Zachód „ 4.37.

Z teatru.

„Pawie Oko".

W piątek premjera nowej rewji „Pod Kołderką", świetny program zawiera najnowsze piosenki, skecze i inscenizacje. „Dyżur nocny", „Ja to robię z nonszalancją", „Górą baby". Tańce nowe, Serenada Tosellego, „Pod Kołderką" i wiele innych. Udział całego zespołu. Nowa orkiestra. Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.15.

W sobotę powtórzenie premjery, w niedzielę trzy przedstawienia.

„Pawie Oko" na Saturnie.

Dzisiaj w sali Klubu o 8.15 rewja „Do góry nogami" z udziałem całego zespołu i orkiestry.

„Pawie Oko" na Niemcach.

W poniedziałek 14 lutego w Gospodzie rewja „Trędowata w Pawiem Oku". Ceny miejsc od 1—4 zł. Bilety w Gospodzie.

„Pawie Oko" w Dąbrowie.

We wtorek w „Komedie" o 8,15 rewja „Pod Kołderką" z udziałem całego zespołu. Bilety u p. Pietrzaka. Ceny miejsc od 1—4 zł.

Książka w życiu narodu. Z okazji „Miesiąca książki dla młodzieży" powstał, przy szkole powszechnej Nr. 2 w Sosnowcu, z inicjatywy kierownika tejże p. Blicharskiego, komitet celem propagandy książek wśród miejscowego społeczeństwa. Staraniem tegoż komitetu w niedzielę dnia 13 b. m. o g. 10.30 w lokalu kina „Momus" przy ul. Nowopogońskiej, zaproszony przez komitet profesor Tatomir wygłosi odczyt pod tytułem „Książka w życiu narodu". Przypuszczamy, że ze względu na bardzo interesujący temat oraz znanego powszechnie prelegenta, od czyt wzbudzi ogólne zainteresowanie. Wejście bezpłatne. Jednocześnie nadmieniamy, że tenże komitet przy szkole Nr. 2 organizuje poranek dla młodzieży w sali kina „Udziałowego" w niedzielę d. 27 b. m. Program poranku zostanie podany do wiadomości w najbliższych dniach.

Odczyt z dziedziny biologji seksualnej. Staraniem towarzystwa im. Kopernika w d. 10 b. m., a więc dziś, w lokalu towarzystwa lekarskiego w Sosnowcu (3 Maja Nr. 15. oficyna za cukiernią Warszawską) ze swych prac i badań naukowych dr. Puterman wygłosi odczyt z dziedziny biologji seksualnej, ilustrowany przezroczami. Interesujący się tą kwestją, a tacy muszą chyba być w Sosnowcu, mogą skorzystać ze sposobności uzupełnienia swej wiedzy, gdyż na odczycie tym goście będą mile widziani.

Początek odczytu o godz. 8 wieczorem.

Budżet gm. Zagórze. Opracowany został już budżet gm. Zagórze. Rozchody przewidywane są w sumie 324.973 zł., dochód 268.557, deficyt zatem wyniesie 56.416 zł.

Ze straży ogn. ochotniczej w Sosnowcu. Sprawozdanie z niedzielnego zebrania straży ogn. ochotniczej w Sosnowcu uzupełniamy dziś wiadomością, że p. Józef Drzewiecki, długoletni komendant straży, został mianowany członkiem honorowym straży. Do zarządu, prócz już wymienionych wybrany został p. Paweł Kucharski, komisję zaś rewizyjną stanowią pp. Kralkowski, Mękarski i Warszawski.

Posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się w piątek d. 11 b. m. o 7 wieczorem z następującym porządkiem obrad: uchwalenie w drugiem czytaniu o specjalnych opłatach drogowych i o komunalnym podatku inwestycyjnym; sprawa podwyższenia opłat za korzystanie z terenów publicznych pod bocznice i kolejki wąskotorowe; uzupełnienie statutu o podatku od widowisk; sprawa opłaty za zaświadczenie kontowej kartoteki handlowej; statut miejskiej straży ogniowej; wstrzymanie ściągania zaległego podatku od kina „Udziałowego"; sprzedaż 2 par i kupno 2 par koni młodych; sprawa zapisania m. Sosnowca na członka instytutu gospodarstwa społecznego w Warszawie; sprawa podawania do wiadomości uchwał rady miejskiej; subwencja dla akad. koła zagłębian w Warszawie; pozostawienie b. pracownicy miejskiej, A. Koteli na posadzie; zwolnienie od podatku zabawy tow. sportowego „Rozwój", ufundowanie przy szkole morskiej w Tczewie stypendjum; wybór przedstawicieli do pow. komitetu opieki społecznej.

Wielka zabawa dziecinna w domu ludowym. W dniu 13 lutego, w niedzielę, o godz 4 po południu, w domu ludowym w Sosnowcu przy ul. Jasnej 26, odbędzie się wielka zabawa dziecinna dla dzieci członków i sympatyków D. L. Komitet zabawy przygotowuje b. ładny i urozmaicony program następujący: I część — 1) Bajka o krasnoludkach z barwnemi przezroczami; 2) deklamacje; 3) Pat i Patachon, jako muzykanci (skrzypce); 5) teatrzyk — Sąd róży.—barwne kostjumy. Wszystko wykonają dzieci. II część — Zabawy, gry, korowody, tańce, kotyljony, odszukiwanie migdałka w pierniczkach, rozdanych dzieciom i różne inne atrakcje. Nasi milusińscy ubawią się setnie, niechaj więc przybywają gromadnie, nie pożałują fatygi. Wejście 50 groszy, to samo od osób starszych.

Kanalizacja domów. Zarząd m. Sosnowca postanowił wezwać właścicieli domów przy ul. Małachowskiego, Pańskiej i części ul. 1 Maja, by skanalizowali swe nieruchomości i połączyli je z kanałem głównym, biegnącym pod temi ulicami.

Zasiłek dla bezrobotnych. Pozbawieni na skutek ostatnich zarządzeń zasiłku bezrobotni sezonowi, w liczbie 120, dostaną z magistratu m. Sosnowca dodatkowy zasiłek żywnościowy. Z głodu więc nie umrą na razie, ale co będą robić, gdy ten drobny zasiłek się skończy?

Zabawa straży kolejowej. W nadchodzą sobotę, 12 b. m straż ogniowa kolejowa w Sosnowcu urządza w lokalu związku kolejarzy, Piłsudskiego 3, zabawę taneczną, z której dochód przeznacza na zakup mundurów dla straży, kolej bowiem nie czuje się w obowiązku wyekwipować ludzi, którzy każdej chwili gotowi są walczyć w obronie jej mienia ze strasznym żywiołem.

Dzielnych strażaków kolejowych mamy w Sosnowcu 47: na st. wiedeńskiej 29 i radomskiej 18.

Kto chce więc zabawić się świetnie, nie wydając wiele grosza, niech spieszy na zabawę, gdyż bufet będzie zaopatrzony doskonale, a ceny b. niskie.

Bal karnawałowy. Staraniem korpusu podoficerów zawodowych 23 pułku artylerji polowej w Będzinie odbędzie się w sobotę 12 bm. o godzinie 8 wiecz. w sali ochronki na górze Zamkowej w Będzinie wielka zabawa pod protektoratem pp. pułk. Szulców. Bufet obfity i tani. Orkiestra własna. Całkowity dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe.

Bal maskaradowy. Dorocznym zwyczajem w dniu 12 b. m. odbędzie się w Niemcach zabawa karnawałowa pod powyższą nazwą. Maski i kostjumy, aczkolwiek nie obowiązują, są nadzwyczaj pożądane, albowiem dodają one humoru, dowcipu i swobody i przyczyniają się do nieprzewidzianych miłych niespodzianek. Maskarady w Niemcach mają już swoją tradycję; barwność ich, strojność, nieskrępowanie, doskonała muzyka w pięknie udekorowanych salach pociągają lubiącą się bawić publiczność całego Zagłębia. Z każdym rokiem przybywa zgłoszeń na zaproszenia tylko imienne i kontrolowe. Sądząc po zainteresowaniu bal-maskarada w Niemcach będzie należał do najświetniejszych zabaw zagłębiowskich bieżącego karnawału:

Więc. kto chce wyjść zamąż,
albo się ożenić,
Kogo losy gnębią, chce posadę zmienić,
Kto jest w trans'e życia, nie frasobliwości,
Kogo męczy grypa i łamanie kości,
Kto chce flirtu użyć wśród miłych dziewczątek,
Niechaj 12-go spieszy w nasz zakątek —
Każdy znajdzie tutaj, czego mu potrzeba..
Jednak noc na Niemcach — a wejście do nieba!..

Po długich i ciężkich cierpieniach... Nareszcie Sosnowiec otrzyma pierwszą łaźnię publiczną, a będzie nią łaźnia miejska, która zostanie otwarta dziś. Sądzić należy, że ludność stutysięcznego miasta, nie kąpana od lat 13, ostatnie bowiem łazienki przy ul. Kołłątaja zamknięto z wybuchem wojny, skorzysta ze sposobności obmycia się z brudów. Czarna Przemsza napewno poczernieje..

Wieprzowina ma stanieć. W dniu dzisiejszym komisja cennikowa przy magistracie m. Sosnowca rozpatrzy sprawę zniżenia ceny wieprzowiny i wyrobów masarskich.

Ku uwadze p. zawiadowcy stacji Będzin - Miasto. Proszeni jesteśmy o zwrócenie uwagi na fatalne wyjście z peronu na stacji Będzin—Miasto. Panuje tam okropny tłok ze względu na duży ruch na tejże stacji. Możnaby było przecież istniejące wyjście rozszerzyć i postawić drugiego biletera, ewtl. zrobić drugie wyjście.

Samobójstwo. Na ul. Wesołej w Dąbrowie, Janina Kawka usiłowała popełnić samobójstwo, wypijając dozę esencji octowej. W stanie niezagrażającym jej życiu odwieziono Kawkę do szpitala w Będzinie. Pierwszej pomocy udzielił felczer p. Mitelman.

Powód samobójstwa, 19-letniej panny — zawód miłosny i brak środków do życia.

Śmierć ofiary nożowców. Wczoraj zmarł w szpitalu w Sosnowcu pokłóty nożami w d. 14 stycznia r. b. Roman Otfinowski.

Kradzież w fabryce C. G. Schön. W nocy z 7 na 8 b. m. między 12 a 6 rano jacyś złodzieje dostali się przez dach po wyjęciu szyby szklanej do biura fabryki C. G. Schön na Środulce w Sosnowcu i skradli belę sukna granatowego i kilka garniturów męskich, wartości 488 zł.

Podobna kradzież w tej fabryce miała miejsce w roku ubiegłym, złodzieje więc znają już drogę.

Walka z łapaczami. Policja ma ułatwioną walkę z łapaczami w Sosnowcu, gdyż zgodnie z uchwałą swoją, stowarzyszenie kupców samodzielnych oddaje w ręce posterunkowych łapaczy.

Drobne kradzieże w Sosnowcu. Józefie Kułacha, Robotnicza 25, skradziono 5 kur. Salomei Peroń skradł jakiś włóczęga z mieszkania 5 zł. Basi Borensztajn, Kołłątaja 9, skradziono z szuflady w sklepie 200 zł.

P. C. H. A.

Ostatnia rewja w „Pawiem Oku" p. t. P. C. H. A. przekonać może nawet najbardziej pesymistycznie usposobionego, że jest to teatrzyk, który nie tylko nazywa się artystycznoliterackim. Jest nim w całej rozciągłości tego słowa. W pierwszym rzędzie zasługa ta conferenciera p. Ortyma, którego dowcip ma rasę i wykwint. „Śmiech jest zawsze trywialny, uśmiech nigdy" — powiedział Oskar Wilde. Tej maksymy trzyma się p. Ortym. Jego satyra polityczna i aktualna jest doskonała. Zasługą dyrekcji jest wstawienie do programu preludjum Chopina, z wielkiem poczuciem stylu i finezją wykonane przez Oleniecką. Jest to talent dużej miary w rodzaju Zuli Pogorzelskiej i Zimińskiej.

Występy p. Radwanówny wnoszą wdzięk i inteligencję. P. Jastrzębski posiada werwę i temperament aktorski, piosenki zaś śpiewa z maestrją. Finał kończy „Mój kuzyn Jeż" bardzo pomysłowy.

Tańce Gert and Jonny zmuszają do skonstatowania znanego faktu, że charleston jest rzeczywiście szkodliwy dla or-

ganizmu ludzkiego. Ich parodja jest świetna.

Duet Tarnowskiej i Orwida słaby. Za słaby nawet. Orkiestra nowa i doskonała. Zwłaszcza urocza pianistka podbiła serca sosnowiczan. Gra pełna werwy. Publiczności dużo. Z zadowoleniem stwierdzić należy, że każdy program, „Pawieko Oka" idzie naprzód ku lepszemu. T. P.

Rzeczpospolita czy królestwo?

Zadecyduje w niedzielę... Myszków.

Ludność Myszkowa decydować będzie w nadchodzącą niedzielę o formie rządu w Polsce. W dniu tym bowiem w kinie myszkowskiem odbędzie się odczyt o monarchizmie. Wygłosi go prof. Kachel, członek głównego zarządu monarchistów, a po nim zabierze głos sekretarz wojewódzki p. Czapliński, który już zdążył ozdrowieć po walce ze zwolennikami posła Tabora.

Dla uspokojenia ludności Zagłębia dodamy, że choćby się cały Myszków opowiedział za królem, to rezolucja ta nas obowiązywać nie będzie.

Ten się ubrał!

Zginęło mu we śnie 820 złotych.

Franciszek Musler z pow. pszczyńskiego przyjechał do Sosnowca za interesem. Zmęczony pragnął spocząć na łonie rodziny z czem zwierzył się przygodnej towarzyszce pannie Marjannie Szuba.

Panienka zaprowadziła go do p. Dudziny na Ostrą Górkę, gdzie przyjęto gościa z otwartemi ramionami.

Znalazłszy się w łóżku, Musler zasnął. Obudziwszy się o godz. 3 i pół w nocy gość spostrzegł, że z portfelu zginęło mu 820 złotych. Działo się to nocy wczorajszej.

Ponieważ ani w łóżku, ani pod łóżkiem pieniędzy nie znaleziono, więc policja przypuszcza, że Musler został poprostu okradziony, co się w tym zacnym domu publicznym zdarza nie po raz pierwszy.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 17 lutego 1927 r. o godz. 10-ej w Dąbrowie-Górniczej na kopalni węgla „Maksymiljan", odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się z szyn wąsko-torowych 2.500 mtr. długości i 5-ciu koleb z wywrotkami do użytku, oszacowanych na Zł. 2.250 należących do kopalni węgla „Maksymiljan" na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godziny 9—10 rano, spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Dąbrowie, ul. 3-go Maja Nr. 14.

Dąbrowa, dnia 5-go lutego 1927 r.

Okręgowy Egzekutor
przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu
Okręgu Dąbrowskiego
(—) **A. WRÓBEL.**

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 17 lutego 1927 r. o godz. 11-ej w Dąbrowie-Górniczej na kopalni węgla „Michał", odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się z wagi wozowej, 27 sztuk koleb żelaznych z podwoziami i węgla pospółki—600 tonn, oszacowanych na Zł. 2.720 należących do kopalni węgla „Michał" na pokrycie należnośc, Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godziny 10—11 rano, spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Dąbrowie, ul. 3-go Maja Nr. 14.

Dąbrowa, dnia 7-go lutego 1927 r.

Okręgowy Egzekutor
przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu
Okręgu Dąbrowskiego
(—) **A. WRÓBEL.**

Drobne ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Można się ćwiczyć na fortepjanie. Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 4 wejście z podwórza pierwsze piętro.

Udzielam lekcji gry na skrzypcach po cenach nizkich. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Średnia 8 A. Szczypiński.

Posady i prace.

Potrzebna sklepowa do składu wędlin w Sosnowcu, Warszawska 14, Józef Koss.

Biegła stenografistka niechaj się zaraz zgłosi do Zarządu Związku Obrony Wierzytelności i Prawa Własności w Dąbrowie Górniczej, ul. 3-go Maja 19.

Biegły stenograf-korespondent z wyższem wykształceniem handlowem i praktyką poszukuje od zaraz posady. Zgłoszenia pod „Stenograf" do „Expresu Zagłębia".

Młodzieniec z wykształceniem przynajmniej gimnazjalnem może być przyjęty na praktykę dziennikarską do redakcji „Expresu Zagłębia". Zgłaszać się od 12 do 1-ej po południu.

Lokale.

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem. Sosnowiec, Kaliska 17.

Kupno i sprzedaż.

Prostownik do ładowania akumulatorów z 2-u lub 4-ro woltowych do sprzedania wraz z transformatorem. Wiadomość Sosnowiec, Czysta Nr. 7. W. Niepoń.

Do sprzedania bufet i kredens dębowy restauracyjny, dużego rozmiaru w dobrym stanie Wiadomość Sosnowiec Warszawska 10.

Radjo do sprzedania, aparat 2-u lampowy daje możność słyszenia wszystkich stacji europejskich głośno i czysto Wiadomość Sosnowiec, Czysta Nr. 7, Zegarmistrz W. Niepoń.

Matrymonjalne.

Dwaj kawalerowie inteligentni poznają dwie młode panny o miłej powierzchowności. Złoszenia wraz z fotografjami nadsyłać do adm. „Expresu Zagłębia" dla „Bruneta" i „Szatyna". Anonimy do kosza.

Różne.

Proszę podać dokładny adres osobisty poste-restante Nr. 3000. Maryśka.

Jan Kobylec z Parkoszowic, gminy Jaksice zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Miechowskie.

Szymon Wodzisław ur. w Wodzisławiu w drodze z Wodzisławia do Sosnowca zgubił paszport i książkę wojskową z 1901 r. i różne papiery. Znalazcę uprasza się o złożenie takowych w „Expresie Zagłębia".

Czyż Jan zgubił zaświadczenie karty rejestracyjnej tymczasowy dowód i zaświadczenie z policji, które unieważnia się.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI, Będzin, Plac 3-go Maja 4. — Telefon 84.